

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

pod kierunkiem **St. Książka.**

Wtorek, dnia 14 marca 1911 r.

Redakcja i administracja „Kurjera Łódzkiego”
nieści się w lokalu przy ul. Zachodniej Nr. 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od
11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny: „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie z odnoś-
niem do domu, przesyłką pocztową na prowincję lub
do Cesarstwa: rb. 8 kop. 40. Półrocznie rb. 4 k. 20,
kwartalnie rb. 2 kop. 10, miesięcznie 70 kop.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz
lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i re-
klamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobną
ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po
20 k., zwyczaj. po 12 k. za wiersz lub jego miejsce
lub jego miejsce.

Agencje: w Łodzi Biuro ogł. „Promień”, Piotrkowska 81. W Pabjanicach A. Wadziński, Zamkowa 416, róg Długiej. W Zgierzu Al. Bielas, Poczek. Tramw. Nowy Rynek.
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Królestwie Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handlowemu L. i E. Metz i S-ka

Teatr Polski

A. Zelwerowicza.
(Cegielniana № 63.)

Dziś
wiecz.

ROMANTYCZNI

Teatr popularny.

Dziś
wiecz.

Złoty wiek rycerstwa

22-gie Przedstawienie dla prenumeratorów „Kurjera Łódzkiego”

TEATR POPULARNY.

Dziś, w środę, d. 15 marca o godz. 8 min. 15 wiecz. daną będzie nadzwyczaj efektowna sztuka w 4 ch aktach z francuskiego p. ł.

„PIĘKNA MARSYLJANKA”

Bilety po **zniżonych prawie do połowy cenach** są do nabycia w administracji „Kurjera Łódzkiego”, Zachodnia № 37, codzień od g. 9 r. do 8 wiecz. Sprzedaż w administracji trwać będzie codzień do środy 15-go marca do godz. 5 po poł. Reszta biletów sprzedawana będzie w kasie teatru **od godz. 6 po poł. w środę, już po cenach zwykłych.** Administracja sprzedaje bilety tylko za okazaniem kwitu od optaczonej prenumeraty za miesiąc marzec 1911 roku.

TEATR POPULARNY.

W piątek, 17 marca daną będzie sztuka historyczna W. Rapackiego w 5 aktach pod tytułem:

ODSIECZ WIEDNIA

po cenach do połowy zniżonych. Krzesła od 25 do 65 kop. — Galerja po 10 do 15 kop. Łoże na 4 osoby 1.95.

Bilety do nabycia w cukierni p. M. Ulrichsa róg ulicy Piotrkowskiej i Zielonej vis a vis Dzielnej.

SALA KONCERTOWA (Dzielna № 18).

W poniedziałek, 20 b. m. ostatni w bieżącym sezonie
NA BENEFIS DYREKTORA

WIELKI KONCERT Warszawskiej Orkiestry Symfonicznej **Grzegorza Fitelberga**

z udziałem Adama Andrzejewskiego (skrzypce) i Olgi Proftówny (harfa)

Bilety sprzedaje kasa Sali Koncertowej codziennie od 11 — 2 i od 4 — 8 wiecz.

r.395—3—1

KALODONT

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.

żądać wszędzie

KALENDARZYK.

Wtorek, d. 14 marca 1911 r.

Dziś: Matylda Kr.

Jutro: Longina M.

Idea asocjacji i rozwój ruchu
współdzielczego.

W dziedzinie gospodarczej nowe warunki walki o byt zmuszają przedsiębiorstwa współzawodniczące do wzmocnienia sił swych przez powiększanie swych rozmiarów, lub porozumiewanie się wzajemnie celem osiągnięcia korzyści, płynących z wielkiej wytwórczości lub nawet zelem zarządzania nad całym rynkiem.

Stąd niezliczone zrzeszenia kapitałów lub osób, celem stworzenia ogromnych przedsiębiorstw kapitalistycznych.

Ta sama dążność do tworzenia potężnych zrzeszeń daje się zauważyć w celu interesów zawodowych w walce dwóch egoizmów: pracodawców i najemników, przedsiębiorców i robotników.

We wszystkich krajach ta sama cywilizacja ekonomiczna powołuje do życia te liczne stowarzyszenia, które wciąż się rozwijają, przeobrażają i przyoblekają w kształty coraz wyższe i coraz doskonalsze.

Skupienie się czyli koncentracja w przemyśle, handlu, w przedsiębiorstwach przewozowych lądowych i w morskiej żegludze parowej, w bankach, zakładach ubezpieczeń i tak dalej są faktem powszechnie znanym.

Ilość drobnych przedsiębiorstw przemysłowych stale zmniejsza się, podczas

gdy ilość wielkich przedsiębiorstw przemysłowych stale się powiększa.

Równocześnie w każdej kategorii wielkiego przemysłu stale zauważyć się daje trwała wewnętrzna dążność do zwiększania ilości kapitału zakładowego, powiększania liczby pracowników i ogólnego rozszerzenia zakładów naukowych.

Nadto znany jest i dalszy objaw koncentracji przemysłowej i handlowej, objawiającej się w tworzeniu kartelów, trustów, syndykatów amerykańskich „pools” i „cornering”.

W samych Niemczech liczą dziś przeszło 300 kartelów.

Rheinisch-westfälisches Koheensyndikat składa się dziś z 96 akcyjnych Towarzystw węglowych i obejmuje 56 procent wytwórczości węglowej w Niemczech. Albo weźmy inny przykład. Zakłady Kruppa w Essen zatrudniają dziś 54,000 robotników i urzędników i mają do rozporządzenia 36,000 koni parowych.

Znaną jest rzeczą, że w Austrii kartel żelazny Prager-Eisenindustrie p. Kerstranka dysponuje całym targiem i produkcją żelazo, ten najpotrzebniejszy artykuł przemysłu, górnictwa i rolnictwa od 20 do 30 proc. ze szkodą całego społeczeństwa.

W jeszcze większej mierze dzieje się to w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki.

U. S. Steel Corporation Carnegiego w Pittsburgu (Pa) wypuścił dotąd akcji za 5,295 milionów franków i obligacji za 1,875 milionów franków, razem za 7,170 milionów franków i posiada dziś najbogatsze rudy żelazne na świecie nad jeziorem Superior, na którym ma flotę własną złożoną ze 112 okrętów przewozowych, ma własną sieć kolei żelaznych, liczącą 2,340 klm. z 25,000 wagonów, posiada 31,000 pieców koksowych, 77 pieców wysokich, 250 walcowni, zatrudnia 268,000 robotników i urzędników i wytwarza rocznie 12 milionów ton stali (t. j. milion 200 tysięcy wagonów); czysty zysk po potrąceniu procentów za obligacje wynosił w latach 1902—1905 — 70 do 130 milionów dolarów rocznie, czyli 359 — 650 milionów franków rocznie, a produkcja samej tylko stali Bessemerowskiej obejmuje 74 proc. całej wytwórczości Stanów.

Trust oceanowy „International Mercantile Marine Co” posiada 1,687,000 tonn okrętów atlantyckich i ma w ręku 60 proc. całego przewozu towarowego między Europą a Ameryką.

Standard Oil Co. utworzony w r.

1872 przez Rockefellera jest dziś największym trustem na świecie i obejmuje 82 proc. całej wytwórczości oświetlowej.

Operacje bankowe ulegają także ogólnemu prawu koncentracji.

W roku 1905 pięć wielkich akcyjnych banków francuskich łącznie z bankiem Francji posiadały miliard kapitału zakładowego i 3 i pół miljarda w depozytach.

Jeden tylko bank „Credit Lyonnais” miał miliard depozytów.

W Niemczech powszechnie zauważone zostało, jak wielkie banki akcyjne pochłaniają małe. W ostatnich czasach „Deutsche-Bank” wykupił cały szereg małych banków na prowincji i zamienił je w swoje filje, to samo robi jeden z wielkich banków wiedeńskich obecnie z pewnym kantorem wymiany we Lwowie. (Union-Bank z kantorem Sokal et Linien). Odbywa się przeto w naszych oczach nieustanna koncentracja w przemyśle, handlu, w organizacji kredytu, w przedsiębiorstwach przewozowych i asekuracyjnych.

Skupienie to miało ważne następstwa: przedewszystkiem nagromadzenie ogromnych kapitałów w towarzystwach akcyjnych, a następnie stałe zmniejszanie ogólnej liczby przedsiębiorstw niezależnych w stosunku do wzrastającej liczby robotników i urzędników, zatrudnionych w kartelowanych zakładach.

Zgodnie z tem następuje w wielkim przemyśle i w wielkim handlu ewolucja, która, zamiast czynników osobowych, na pierwsze miejsce w procesie wytwarzania wysuwa czynniki nieosobowe, anonimowe i materialne.

Przyczyna tego powszechnego skupienia, tej koncentracji kapitalistycznej jest znana.

Wywołuje ją przewaga bezwzględnie wielkich przedsiębiorstw w walce z niepomaganą siłą, omal że z elementarną siłą prawa przyrody.

Jako zasadnicza reakcja przeciwko tym skupieniom kapitałów, tej koncentracji siły materialnej powstaje dążność do zrzeszenia osób i asocjacji sił moralnych społeczeństwa.

Pierwszy impuls ku temu dają społeczeństwa o najwyższym typie rozwoju gospodarczego, przodujące innym w rozwoju kapitalistycznym.

Powstają asocjacje, stowarzyszenia spółdzielcze, spółki spożywcze i wytwórcze, magazynowe i surowcowe, budowlane i kredytowe wzajemnej pomocy, oparte na surowych zasadach spółdzielczości, naprzód w Anglii.

W początku tego ruchu dopatrzyć się można szlachetnej utopji Roberta Owena, wielkiego filantropa pierwszej połowy 19-go wieku, który chciał uszczęśliwić ludzkość swym — jak się później okazało — programem marzyciela.

Myśl Roberta Owena nie miała warunków urzeczywistnienia.

Było to marzenie filozofa społecznego, dążącego do utworzenia ze wszystkich klas, „wszystkich narodów” „association of All Classes All Nations”, w celu przeprowadzenia gruntownej reformy społecznej.

Ale każda wielka myśl, dająca ludzkości nową wielką prawdę, ma tę szczególniejszą właściwość, że chociaż na razie nie ziszczalna to raz pomyślana i poczęta już nigdy potem nie zginie, chociażby nawet z początku zapoznaną, a potem zapomnianą była.

Przyjdzie kiedyś i jej czas, a wtedy powstaje z zapoznania z dojrzałą siłą i przekonywającą jasnością, dopominając się swego urzeczywistnienia.

W chwili, kiedy agitacja Roberta Owena skierowała się na tory relig. utopijnego marzycielstwa, już pierwiastki spółdzielczych stowarzyszeń poczęły kiełkować w Anglii i Szwecji, a potem nagle, jak żeby niewidzialne pleniki zarodni grzybniej, pojawiły się równocześnie prawie we Francji, Szwajcarii i Niemczech.

Pojawiły się na scenie życia gospodarczego cicho i skromnie, bez marzycielskich aspiracji Owena, bez wszechświatowych pretensji reformy istniejących stosunków społecznych, pojawiły się jako niepozorne i drobne zrzeszenia najuboższych pracowników fabrycznych.

Program pionierów Rochdalskich nie miał w sobie nic z międzynarodowej kooperacji i w niczem nie zapowiadał wszechświatowego swego rozwoju.

Ale jedna generacja, 30 lat, wystarczyła aby położyć fundamenty pod nieoczekiwany, a zdumiewający obecnie rozwój instytucji spółdzielczej w świecie.

Juz w r. 1863 odbywa się w Londynie pierwszy kongres kooperatystów „Cooperative Union”, na którym jawią się reprezentanci Anglii, Francji, Włoch Danji, Szwajcarii i Niemiec.

Inicjatywa do zwołania kongresu wyszła ze strony chrześcijańsko-społecznych polityków w Anglii, a w pośród 112-osob komitetu zwołującego znajdującego 18 nazwisk cudzoziemców.

Warto zapamiętać ich nazwiska: Z francuzów byli: Louis Blanc, d-r Hubert Valleroux, Arés Dutour i E. Feuille; z włochów: prof. C. Cabela z Genui, G. Dolfi z Florencji i prof. Vigano

z Mediolanu; z duńczyków: W. S. Faber z Kopenhagi i pastor Sonne z Thisted; z niemców prof. Wiktor Aimé Huber, prof. d-r Lujo Brentano, d-r Edward Pfeifer, d-r Max Hirsch, Franciszek Wirth i F. Lessner; ze szwajcarów, d-r Gustaw Vogt z Berna.

W historii ruchu spółdzielczego znajdujemy ich wszystkich na ważnych posterunkach przy robocie. Wiktor Aimé Huber należy do najznakomitszych niemieckich teoretyków prawa i rozwoju spółdzielczego, d-r Edward Pfeifer jest nierozdzielnie związany z rozwojem stowarzyszeń spożywczych w południowych Niemczech, Louis Blanc zajmuje w historii stowarzyszeń wytwórczych jedno z głównych miejsc, Hubert Valleroux postawił sobie sam pracami swemi naukowemu pomnik we francuskiej literaturze spółdzielczej, prof. Vigano należał do pionierów ruchu spółdzielczego we Włoszech, tak samo jak pastor Sonne w Danji.

D. K.

Wiadomości ogólne.

W komisjach. W komisji nietykalności osobistej, która ma rozważać projekt prawa o zniesieniu granicy osiadłości dla żydów, Koło Polskie ustąpiło jedno miejsce posłowi Nisselowiczowi, który wszedł na miejsce posła Jarońskiego. Juz przeszło dwa tygodnie od chwili złożenia projektu, komisja jednak do pracy dotychczas nie przystąpiła.

Wrażenie odpowiedzi. Agencja Reuters dowiaduje się z Pekinu, że odpowiedź chińska sprawiła niemiłe wrażenie w Petersburgu. To jednak nie wpływa na zmianę stanowiska Chin.

Senat a prawo. Podczas rozpatrywania preliminarza kancelarii ministrów, referent komisji budżetowej, Glebow, wystąpił w Dumie z przemówieniem, które zakończył w te słowa: „Imperjum rosyjskie rządzone jest nie na podstawie ścisłych praw, wydanych w określonym porządku, a na podstawie praw, wydawanych w drodze nieprzewidzianej przez rosyjskie prawo zasadnicze.

Na jakiej zasadzie senat ogłasza postanowienia rady ministrów, jako artykuły prawa? Glebow przychodzi do wniosku, że nie jest to zbiór praw, lecz zwyczajny komplet postanowień, oraz uchwał rady ministrów. Niezbędnym jest zarządzić środki, by do zbioru praw nie

dołączano aktów, nic nie mających wspólnego z prawem.

Zjazd aeronautów. Rada Cesarskiego Towarzystwa technicznego otrzymała zezwolenie na zwołanie zjazdu lotniczego.

Zjazdowi pozwolono udawać się do rządowych i miejskich instytucji w sprawach dotyczących aeronautyki. Na program zjazdu złożono się 56 punktów, między nimi — o założeniu wyższej szkoły specjalnej lotnictwa, szkoły dla pilotów i mechaników; o znaczeniu rozwoju aeronautyki dla celów politycznych i przemysłowych; o ustaleniu komunikacji napowietrznej i o zjazdach lotniczych.

Groźne pogłoski. Wbrew urzędowym zaprzeczeniom i uspakającym wiadomościom agencji petersburskiej, — prasa rosyjska donosi, jakoby w kołach dyplomatycznych w Petersburgu przypuszczano, iż Chiny wkrótce wypowiedzą Rosji wojnę. Nawet „Poslednija Nowosti” piszą stanowczo, iż początek wojny spodziewany jest z wiosną r. b.

Obecnie Chiny energicznie przygotowują się do akcji wojennej; zamierzono już na pokrycie wydatków wojennych zaciągnąć poważną pożyczkę zagraniczną.

Po wsiach i po miastach — piszą w dalszym ciągu dzienniki petersburskie — prowadzoną jest gorączkowa agitacja, polegająca na nawoływaniu do tepienia Europejczyków.

Każdy krok pokojowy Rosji trómaczony jest przez prasę chińską jako wrogi Chinom.

W przededniu porachunków.

W miarę zbliżania się końca pełnomocnictw obecnego składu Dumy niknie coraz bardziej spokój w kołach politycznych. Zanepokojenie to jest szczególnie silne wśród kierowniczych partii dumskich, które, jakby się zdawało, nie mają specjalnych powodów do obaw o losy czwartej Dumy. Prawo wyborcze pozostaje bez zmiany, o urzeczywistnieniu projektu trudników w kwestji powszechnego prawa wyborczego niema dziś mowy, a łaskawe poparcie rządu już z góry zapewnione.

Takim jest, jak się zdaje, obiektywny stan rzeczy, jeśli idzie o szanse wyboru dzisiejszych prawodawców do czwartej Dumy. Mimo to jednak, w tem właśnie środowisku kierowniczych polityków dumskich, ztraca się coraz bar-

Jak prowadzić zebrania ogólne?

I.

W jednym z ostatnich numerów „Biblioteki Handlowej” znajdujemy bardzo cenne i pouczające wskazówki dla przewodniczących na ogólnych zebraniach różnych Stowarzyszeń. Ponieważ bardzo często osoby, przyjmujące na prowincji rolę przewodniczących na zebraniach ogólnych, nie znają dobrze obowiązków, jakie na nich ciąży, lub też świadomie zaniedbuje te obowiązki, ze szkoda Stowarzyszenia, przeto podajemy tu ważniejsze urywki z tych interesujących wskazówek.

Jeżeli ustawy nie zawierają żadnych przepisów dla przewodniczącego, to wtedy zwrócić należy uwagę na przepisy prawne, określające władzę zebrań, zarówno wszelkich zebrań ogólnych, jak i poszczególnych rodzajów Towarzystw. Przedewszystkiem wspomnieć tu należy o rozmaitych prawach specjalnych, wydanych przez państwo, jak np. prawo o Towarzystwach akcyjnych, Spółkach zarobkowych, Stowarzyszeniach ekonomicznych, leśnych, kredytowych, górniczych i t. p. O ta-

kich prawach, specjalnie wydanych, nie będziemy się tu jednakże szerzej rozpisywali; powiemy tylko, że osoby, które nie zapoznały się z treścią przepisów dokładnie, nie powinny obejmować przewodnictwa na zebraniach. Nie wystarczy bowiem krótki wyciąg z przepisów prawnych, ale potrzeba, ażeby przewodniczący w całej rozciągłości znał przedmiot. Kto tylko z wyciągów i skróceń obznajmi się ogólnie z przepisami, ten nie będzie mógł na zadawane mu fachowe pytania dawać stanowczej odpowiedzi wyjaśniającej. Zdrowy rozum i takt w postępowaniu może go nieraz na dobrą naprowadzić drogę, ale w każdym razie stowarzyszeni nie wielki wtedy odniosą pożytek.

Z chwilą, gdy jakkolwiek Stowarzyszenie zwołuje zebranie ogólne, to przedewszystkiem z góry trzeba postanowić, kto objąć ma przewodnictwo. W pewnych wypadkach określają to rozporządzenia prawne, przeważnie jednak wybór przewodniczącego skutecznia się za pomocą głosowania. W tym celu osoba, zwołująca zebranie, zagaja posiedzenie, objaśniając pokrótce cel zebrania, i wzywa obecnych do wyboru przewodniczącego.

Jeżeli propozycja wybrania przewodniczącego przez aklamację napotkał na protest, albo też, jeżeli zaprotestowano przeciw wyborowi osoby najstarszej wiekiem, to wtedy trzeba koniecznie przystąpić do wyboru w sposób prawidłowy. Prawidłową formą wyboru nazywa się zazwyczaj głosowanie kartkami.

Na początku posiedzenia wstaje przewodniczący z krzesła i zawiadamia że posiedze-

nie zostaje otwarte. Do tego oświadczenia dołącza kilka słów o otrzymanych listach, o prawidłowym zwołaniu zebrania, o wypracowaniu protokołu poprzedniej sesji i o porządku dziennym, który raz jeszcze trzeba zakomunikować.

Komunikując zebrany porządek dzienny, może przewodniczący, jeżeli nie ma specjalnego referenta, w krótkości dać kilka objaśnień, które jednak powinny być tylko rzeczowe i utrzymane w najwęższych granicach; nie powinien bowiem prezes zabierać głosu w sprawach ogólnych, chyba, że na czas swego przemówienia oddać przewodnictwo w inne ręce. Prezes, pragnący wziąć udział w rozprawach, uprosiwszy zastępcę swego o przewodniczenie, powinien zająć miejsce pomiędzy zwykłymi członkami. Takich jednak zebrań głosu przy debatach musi się przewodniczący, o ile możliwości, wystrzegać, prowadzący bowiem posiedzenie obowiązany jest stać ponad partjami, ścierającymi się z sobą.

Po zakomunikowaniu porządku dziennego i treści nadesłanych wniosków, rozpoczynają się obrady. Jeżeli nikt nie poprosił o głos, to przewodniczący zapytuje zebranych, czy kto pragnie przemówić i w razie odpowiedzi potwierdzającej, udziela głosu.

Najpierw powinien otrzymać głos wnioskodawca dla uzasadnienia wniosku. Jeżeli wniosek postawiony został przez kilka osób, to głosu udziela się pierwszemu z podpisanych, albo też temu, którego te osoby wskażą, o ile, naturalnie, podpisani zgadzają się na to.

Dopóki dyskusja trwa i nikt nie żąda jej zamknięcia, nie wolno stawiać takiego wniosku

dział przekonanym w pomyślny wynik zbliżających się wyborów do nowej Dumy.

W normalnych warunkach życia politycznego śmieszne byłoby kłopotować się tak poważnie o przyszłość półtora roku przed upływem terminu pełnomocnictw parlamentarnych; śmieszna byłaby obawa posłów rządzącego dziś centrum przed możliwością fiasca wyborczego.

W normalnych warunkach pracy prawodawczej parlament posuwa się niezmiennie naprzód w dziele urzeczywistnienia zadań reformy państwowej lub podniesienia rozmaitych stron zarządu państwem, podniesienia ekonomicznego i kulturalnego stanu państwa itd.

W wypadku takim nie może być mowy o poważnych zmianach w składzie izb prawodawczych, o rozczarowaniu wyborców i o niespodziewanych kombinacjach wyborczych. Zarówno ogół wyborców jak posłów patrzy spokojnie w przyszłość, nie spodziewając się ani wstrząszeń, ani przewrotów w podwalinach działalności parlamentarnej.

Odmienną psychologią posłów i obywateli stwarzają rodzime warunki życia rosyjskiego.

Ani posłowie, ani obywatele nie są w stanie przewidzieć jak będzie najbliższy przebieg wydarzeń politycznych.

Wyborca znajduje się w ciągłym oczekiwaniu „nieograniczonych możliwości”. Nowe wybory przyniesie mu mogą najrozmaitsze niespodzianki, w formie nieoczekiwanych wyjaśnień senatu i innych „uzupełnień” obywatelskich praw wyborczych, prawa z e b r a n i p r z e d w y b o r c z y c h, prawa szerzenia programów politycznych i t. d. Wyborca wie doskonale czego by pragnął i jakim kierunkom politycznym dałby pierwszeństwo, lecz niema ani iskry wiary w to, że wola jego ujawnić się może śmiało w kampanji przedwyborczej.

Podlega w zupełności niezależnym od niego okolicznościom, więc też przyszłość widzi w mglistych tylko zarysach.

Z drugiej znów strony w obcym jakimś, nieznanym dla nich świecie czują się wybrańcy narodu gdy mowa o czwartej Dumie. Jeśli mówić o partjach dumskich, tworzących t. zw. centrum, to i w tem środowisku, jak zaznaczyliśmy powyżej, panuje największy niepokój w sprawie składu przyszłego parlamentu.

Bez względu na ocenę pracy tego centrum, nie można nie przyznać jego działaczom elementarnej zdolności prze-

widywania. Bezowocność pięcioletniej pracy dumskiej, zarysowywa się już dzisiaj bardzo jasno i wyraźnie.

Cóż mogą powiedzieć swym wyborcom dzisiejsi prawodawcy? Z niczem prawie, z pustymi nieomal rękoma, staną przed obliczem ludności ci, którzy w charakterze najlepszych ludzi państwa, oddanych konstytucji i zdolnych do pracy, działaczy państwowych, wzięli na siebie obowiązek urzeczywistnienia reform politycznych i społecznych, mających na celu dobro ojczyzny. Przedstawiciele centrum nie mogą nie przewidywać poważnego rozczarowania w najzyczliwszej nawet sferze wyborców, wobec Dumy pozbawionej powagi, autorytetu, siły.

A choć w tej sferze wyborców, starannie dobranej i przefiltrowanej przez twórców prawa z 16 czerwca, mamy bardzo wielu umiarkowanych politycznie i bardzo cierpliwych obywateli — któż może wiedzieć dokąd sięga ta cierpliwość jeśli oszustwo trwa bez końca? któż może wiedzieć do jakiego stopnia będzie trwało to umiarkowanie polityczne skoro czyni ono życie tak smutnym i ciężkim?

Posępne te myśli przesładują coraz częściej stery kierownicze trzeciej Dumy.

Oto dlaczego prawica poleca tak gorąco i niestrudzenie nowe „poprawki” do prawa wyborczego, oto dlaczego centrum drapuje na sobie z powagą tożbę liberalizmu, a od strony usłużnych piór skarbowych słyszeć się daje komenda narwołująca do wytepienia żądla opozycji.

„Hannibal ante portas”.

Yes.

ZE STRON DALSZYCH.

Δ Kradzież w pałacu kanclerskim. Z pałacu kanclerskiego w Berlinie skradziono kosztowności — wartość ich niewielka, zaledwie 2 tys. marek, a były własnością bratowej kanclerza. Złodzieje zostali podczas „roboty” spłoszeni, albo też nie znali dokładnie rozkładu mieszkania.

Inaczej, pisze „Voss. Ztng.”, byłiby weszli do przyległego buduaru pani Bethmann-Hollweg, gdzie leżały nie zamknięte klejnoty, wartości 160,000 marek. Stwierdzono, że złodzieje weszli do pałacu przez lokal ministerjum spraw zagranicznych.

Podobne kradzieże popełnione zostały niedawno u posła bańskiego, oraz

u innych członków towarzystwa dworskiego w Berlinie.

Δ Uczennica w szarawakach. Do jednego z zakładów wychowawczych dla dziewcząt w Wiedniu przybyła jedna z uczennic klasy najwyższej w nowym stroju sukni-spodniach (Jupe-culotte).

Dyrektor zakładu wezwał uczennicę do gabłnetu i polecił jej, aby udała się do domu i przebrała w szaty zwykłe. Zarumieniona panienka spełniła życzenie dyrektora.

Δ Głuchoniemy następca tronu. W madryckim gabłnetcie ministrów poruszona została podobno sprawa następstwa tronu hiszpańskiego.

Sprawa ta wszczęta została ze względu na tę okoliczność, iż syn króla Alfonsa, książę Jaime, ma być głuchoniemym, co, jak dotąd, było rzeczą starannie ukrywaną.

Δ Żołnierz niemiecki torturowany przez kolegów. Przed kilkoma dniami znaleziono w Kolonji huzara Spohra powieszzonego w stajni swego szwadronu. Oględziny zwłok doprowadziły do wdrożenia śledztwa, które dowiodło, że Spohr był torturowany przez kolegów z koszar, którzy dla symulowania samobójstwa powiesili trupa na belce stajni. Siedmiu z nich aresztowano.

Δ Płaszcz koronacyjny Jerzego V-go. Rozpoczęło się tkanie płaszcza koronacyjnego dla Jerzego V-go. Praca posuwa się wolno, wymaga ona wielkiej staranności. Robi się co najwyżej dwa kwadraty dziennie. Na życzenie królowej Mary, robotę powierzono wyłącznie Anglikom. Tkanina będzie demonstrowana w londyńskiej szkole tkactwa i ubezpieczoną na 125 tysięcy franków.

Δ Sensacyjne morderstwo i samobójstwo. Z Monte Flavio w górach sabińskich donoszą:

W probostwie tutejszem znaleziono wczoraj zwłoki młodej kobiety, żony właściciela dóbr, z szyją przeciętą aż do kręgu.

Obok znaleziono zwłoki proboszcza, z głową przestrzeloną kulą z rewolweru.

Proboszcz utrzymywał od dłuższego czasu bliższy stosunek ze wspomnianą kobietą o czem wszyscy wiedzieli. Wczoraj przed południem wyjechał jej mąż na kilka dni ze wsi, wieczorem jednak wrócił po jakies dokumenta, żony jednak nie zastał w domu, zabrawszy więc z sobą kilku karabinierów, udał się na probostwo, sądząc, że tam znajdzie żonę.

Drzwi probostwa były zamknięte, a

na pukanie karabinierów nikt nie dawał odpowiedzi. Wówczas karabinierzy wysadzili drzwi i wtargnęli do wnętrza probostwa.

W pokoju sypialnym na łóżku leżały zwłoki kobiety, a obok zwłoki proboszcza.

Chłopi, którzy tymczasem zeszli się z całej wsi, zniszczyli sprzęty w probostwie i wyrzucili zwłoki księdza na ulicę, obrzuciwszy je błotem.

Karabinierom z trudem przyszło rozpędzić rozbestwionych chłopów.

Δ 100,000 dzieci w gości-nie u króla. Jedną z miłych uroczystości koronacyjnych będzie ugoszczenie przez królewską parę angielską 100,000 dzieci w Pałacu Kryształowym w dniu 30 czerwca. Specjalne pociągi będą je zwoziły z odległych przedmieść i bliskich okolic Londynu. Rada hrabstwa wybierze kandydatów z pośród 710,000 uczniów szkółek początkowych. Jedyną kwalifikacją nieodzowną — ubóstwo. Poza tem 250,000 dzieci ma być wprowadzonych na „próbę generalną” olbrzymiego pochodów w strojach narodowych. W dniu 30 czerwca Pałac Kryształowy zostanie zamknięty dla publiczności. Małoletni goście króla przybędą pomiędzy 11 a 11 i pół i zabawią do 6—7 wieczorem. Dostaną obiad i podwieczorek i s p o z y w a ć j e b e d a n a t r a w i e, l u b w r a z i e n i e p o g o d y — w pałacu. Obiad składać się będzie z zimnego mięsiva, paszтетów, puddingu, limonjady, podwieczorek — z chleba z masłem, szynki, ciastek i herbaty.

Mały feljeton.

Pan egzekutor.

(Bajka rosyjska).

Już nie pamiętam, w instytucji której, Ktoś, mając szczęście do synekury, Był — jak to bywa — na etacie sporym Egzekutorem.

Urząd polegał jedynie Na pensji, czynnie, Na pewnej serji orderów I do papierów,

Które formują referenci — Na przykładaniu pieczęci.

*

Niby to żadna czynność, ale główna W biurowatycznej idylli: Bo na bibule, od świstka do mapy, Treść i kierunek — pieczęci nie zrówna; Więc egzekutor, człek najtrwarszej łapy: W okularach, wicefraku,

ku, lecz musi się do końca pozwolić na wypowiedzenie się mówców.

Po zakończeniu dyskusji, albo też wtedy, gdy zapadła uchwała o odroczeniu posiedzenia, przewodniczący powinien jeszcze udzielić głosu tym, którzy chcą przemówić w sprawie osobistej.

Takie przemówienia bywają konieczne wówczas, gdy jeden z członków chce odpowiedzieć na zarzuty, które mu zostały uczynione. Szczególniej w obronie swojego honoru ma prawo przemawiać każdy; jak również musi być udzielony głos każdemu, kto chce wykazać, iż oponent źle zrozumiał jego wyrazy. Gdy się mówi „w sprawie osobistej”, to nie wolno przytaczać nowych dowodów. Odbiegającym od przedmiotu przewodniczący obowiązany jest odobrać głos.

O tem, czy protokół mają być zatwierdzone przez zebranie, decyduje zwyczaj przyjęty w poszczególnych Stowarzyszeniach; jeżeli zaś zwyczaj taki istnieje, to o ile możliwości powinno się protokół przeczytać po zakończeniu każdorazowego posiedzenia, albo też zaraz na początku następnego zebrania. Zatwierdzenie protokołu trzeba przyjąć do wiadomości. Najczęściej wystarcza, że przewodniczący wraz z sekretarzem razem układają protokół i na następnem posiedzeniu kładą na stole, ażeby każdy mógł się w tem rozcznieć i przeczytać. Na wypadek, gdyby przewodniczący i sekretarz nie zgadzali się z sobą, jak również na wypadek, gdyby który z członków zaprotestował przeciw treści protokołu decyduje o tem zebranie ogólne.

Przewodniczący musi być bezwzględnie

osobą bezpartyjną i musi zawsze pamiętać o tem, że chociaż wybrała go większość, to przecież jest także przedstawicielem mniejszości, dbać więc musi szczególnie o to, ażeby mniejszość zapewnione miała wobec większości przynależne prawa i że mniejszość nie może być ograniczana przy przemówieniach.

Gdy wśród zebranych objawiła się dążność większości — przedwczesnego zamknięcia dyskusji, ażeby pozbawić mniejszość prawa odpowiedzi, to wówczas przewodniczący powinien wyrazić swoje pod tym względem mniemanie. Wprawdzie, świadoma celu większości nie pozwoli się odwieść od powziętych planów mówcom mniejszości, ale ta mniejszość mogłaby się czuć rozgoryczoną i niechęć swoją objawić w sposób zapalny:

II.

Przewodniczący ma prawo występować energicznie wrzeciw wszystkim, co przeszkadza w obradach. Zapobiega on stanowczo wszelkim hałasom, protestuje przeciw karygodnym, a szczególnie obraźliwym i ordynarnym wyrazom, słowem, karci wszelkie nieaktowne i rozmyślne niegrzeczne postępowanie.

Jeżeli przywołanie do porządku i zwrócenie uwagi na niewłaściwość nie skutkuje, przewodniczący grozi odebraniem głosu. I ten głos trzeba rzeczywiście później odebrać, gdy mówca, pomimo powtórných ostrzeżeń, ciągle odbiega od przedmiotu. Gdyby i wówczas jeszcze w ten sposób ukarany mówca nie chciał się uspokoić, przewodniczący nie może mu

odmówić prawa do odwołania się po decyzję do zgromadzonych. Gdyby większość w takiej kwestji spornej oświadczyła się przeciw przewodniczącemu i uznała, że postąpił niesprawiedliwie, udzielając mówcy nagany, to wtedy przewodniczącemu nie pozostaje nic innego, jak tylko albo cofnąć swoje postanowienie, albo też złożyć swój urząd.

Dla utrzymania porządku musi przewodniczący zawsze występować stanowczo i samodzielnie, opryskliwym jednak i niegrzecznym być mu nie wolno. Uczyniona z humorem i po przyjacielsku, choćby nawet złośliwa, uwaga wywrze na wszystkich daleko lepsze wrażenie, niż ostre albo nawet namiętne, gniewne wystąpienie i traktowanie z góry, które tem jest gorsze, gdy się je objawia wobec mniejszości.

Pod obrady oddawać należy punkty porządku dziennego po kolei, jak je spisano. Wyjątki od tej reguły mogą być, ale tylko z ważnych powodów, przez przewodniczącego zaproponowane. Gdyby miano przeciw temu zaprotestować, jak również na wypadek postawienia nowego wniosku, zebrani decydują o zmianie porządku dziennego.

(D. c. n.)

Odciskał orła — in loco sigilli.
Na laku;

A nad pieczęcią, czy to nie p r a s a,
Znęcał się, dłonią naksztalt obcasa.

Lecz dziwił choć orła zacnego figura

W plastycznej zjawia się pełni, —
Egzekutorska twarz ponura,
Egzekutor najzupełniej
Niekontent, humor ma kruczy
I mruczy.

O jakimś wiecznym afronie.

Z podejba, pieczęć oglądając w kacie,
Bo — choć ją tłoczy łapa niestworzona!
Pieczęć wychodzi: — c z e r w o n a,
Raróg.

Z LITWY I RUSI.

× „Ogniwo”. W Kijowie odbyło się walne zebranie członków klubu polskiego „Ogniwo”. Instytucja ta, licząca 326 członków, była nader ożywionym ogniskiem polskiego życia towarzyskiego w Kijowie: w lokalu jej odbywały się walne zebrania wszystkich instytucji polskich w Kijowie, odczyty, przedstawienia, koncerty, bale, rauty i inne zebrania towarzyskie (ogółem 80). Dochody „Ogniwa” wynosiły 21,134 rb., wydatki 21,046 rb.

Wiadomości krajowe.

+ Syndykat rolniczy.

Piotrkowski syndykat rolniczy, posiadający oddziały w Radomsku i Rawie, miał w r. z. 800,000 rub. obrotu i dał 26,000 rub. zysku stowarzyszonym.

+ Nowe stowarzyszenie.

Zalegalizowana została ustawa „Piotrkowskiego Stowarzyszenia pracy społecznej”.

+ Zniesienie bataljonu karnego.

Istniejący w Chełmie bataljon aresztancki wkrótce będzie zniesiony, a wyznaczane przez sądy kary winni będą odsiadywali w więzieniach.

+ Studja kolejowe.

Wydane zostało Najwyższe pozwolenie na przeprowadzenie studjów, związanych z projektem budowy kolei z Lublina do Tomaszowa i w dalszym ciągu do granicy austriackiej przez Bychawę, Turbin, Szczepieszyn i Zwierzyniec.

Oprócz tego podjęto starania o pozwolenie przeprowadzenia studjów pomiędzy Chełmem a Hrubieszowem.

+ Z dziejów pokątnego doradztwa.

W Będzinie mieszkał od dłuższego czasu niejaki Szymon Wermant, pokątny doradca, który nie zadowolniając się zyskami z tego procederu, naciągał ciemnych włościan w ten sposób, iż obiecywał im załatwić rozmaite sprawy przy pomocy łapówek, dawanych rzekomo przerosłym przesom, sędziom, naczelnikom i t. p. Oszukani udali się do sądu pokoju i onegdaj sprawa ta została zakończona skazaniem Wermanta na 6 miesięcy więzienia. Skazanego aresztowano natychmiast.

+ Sprawa Macocha.

„Gon. Częst.” pisze: „W czasach ostatnich władze śledcze odebrały zeznania w sprawie jasnogórskiej od niejakiego Krawczyńskiego, byłego kleryka z konwentu po. Paulinów, a obecnie właściciela wpteki w Łazach.

Wiadomo bowiem, że Damazy Macoch podczas ucieczki swej zagranicę dawał w ostatnim dniu u p. Krawczyńskiego w Łazach i stąd pieszo udał się ku granicy.

W tych dniach rodzina Macocha i Starczewskiego udawała się do Warszawy celem oddania obrony sprawy w ręce adwokatów warszawskich. Jeden ze słynnych w Warszawie adwokatów kryminalistycznych zażądał za obronę sprawy Starczewskiego i Macocha 1,000 rb. honorarium”.

+ Aresztowanie lekarza wojskowego.

Przebywającego od roku w Częstochowie lekarza wojskowego p. Z. Bema, z polecenia władzy wyższej, aresztowano i pozostawiono pod strażą w jego własnym mieszkaniu.

Aresztowany dr. Bem był lekarzem wojskowym w Taszkencie, z kąd nadeszło polecenie aresztowania go.

+ Szantaż. Subiekt felczerskiej firmy p. X. w Częstochowie przed kilku dniami wysłał list anonimowy, z podpisem „Czarna róża”, do kupca tamtejszego

p. Oderfelda, żądając złożenia 1,570 rb. w miejscu oznaczonym i grożąc w razie odmowy śmiercią. Przez kilka dni policja strzegła tego miejsca i 11-go b. m. ujęto sprawcę, który przyznał się do winy. Osadzono go w areszcie miejscowym.

+ Echa strajku piekarskiego. Strajk czeladników piekarskich w Łodzi zakończył się skutkiem interwencji policji. Po jednym dniu bezrobocia strajkujący przystąpili do pracy.

Kilku uczestników strajku skazano administracyjnie: trzech na trzy miesiące więzienia, a dwóch po dwa tygodnie.

Przedstawienie dla naszych prenumeratorów.

W nadchodzącą środę, d. 15 marca odbędzie się w Teatrze Popularnym dwudzieste drugie z rzędu przedstawienie dla naszych prenumeratorów.

Odegraną będzie nadzwyczaj efektowna sztuka w 4 aktach z francuskiego pod tytułem:

Piękna Marsyljanka.

Sztuka ta daje szerokie pole do popisu artystom, obfituje w sceny nadzwyczaj ciepłe i efektowne, w których prym trzyma postać Napoleona, jako konsula, a następnie cesarza Francji.

W przedstawieniu tem bierze udział cały personel teatru Popularnego.

Bilety można nabywać w Administracji „Kurjera” po niższej prawie do połowy cenie w dniu dzisiejszym do g. 8 w., oraz w środę, w dzień przedstawienia do godziny 5 po południ., od g. 6 — w kasie teatralnej po cenach zwyczajnych.

Każdy z prenumeratorów, po okazaniu kwitu z opłaconej prenumeraty za ostatni miesiąc ma prawo do nabycia czterech biletów po niższej cenie.

Redakcja „Kurjera Łódzkiego”.

Sprawa ks. Wyrębowskiego przeciwko „Kur. Łódzkiemu”.

Na wczoraj w 2 wydziale karnym sądu okręgowego w Piotrkowie naznaczoną była do rozpatrzenia sprawa, wytoczona przez ks. Wyrębowskiego przeciwko „Kurjerowi Łódzkiemu” z artykułu 1535 kod. karn.

Ks. Wyrębowski wystąpił o potwarz w druku, której jakoby dopatrzyl się w jednym z artykułów, zamieszczonych w „Kurjerze Łódzkim” w początkach sierpnia roku przeszłego.

Oskarżenie skierowanem zostało przeciwko pp.: Stanisławowi Książkowi (jako wydawcy), Antoniemu Książkowi, jakoby z jego inicjatywy został napisany inkryminowany artykuł, Bonifacemu Hillerowi — jako odpowiedzialnemu redaktorowi, oraz Janowi Garlikowskiemu, jako domniemanemu autorowi artykułu.

Ze strony oskarżającej stanęli adwokaci przysięgli pp. Trejdosiewicz z Warszawy, oraz Wyganowski z Łodzi.

Oskarżonych bronił adwokat przysięgły E. Smiarowski z Warszawy.

Ks. Wyrębowski do sprawy osobnicie się nie stawił, pomimo obecności swej w gmachu sądowym. Z oskarżonych obecny był p. J. Garlikowski. Strona skarżąca zaproponowała zgodę z warunkiem, aby w jednym z najbliższych numerów „Kurjera Łódzkiego” zostało wydrukowane oświadczenie, iż „w p r o w a d z o n o w b ł ą d r e d a k c j i z t e g o p o w o d u a r t y k u ł ó w z o s t a ł w y d r u k o w a n y m”.

Strona oskarżona na wydrukowanie tego rodzaju oświadczenia nie zgodziła się.*)

*) Wydrukowanie omawianego oświadczenia w „Kurjerze” dałoby możliwość skarżącej stronie do pociągnięcia do poważnej kryminalnej odpowiedzialności osoby, która zdecydowała się udowodnić fakty, zamieszczone w inkryminowanym artykule. (Przyp. Red.)

Wówczas adwokat Trejdosiewicz prosił o zmieniienie pierwotnego postanowienia sądu, dotyczącego wezwania całego szeregu świadków.

Adwokat Smiarowski, w treściwej lecz pełnej godności odpowiedzi, oświadczył że jakkolwiek ze strony ściśle procesualnej ma prawo zaprotestować przeciwko żądaniu przeciwników, wychodząc wszakże z punktu etycznego, kwestję tę pozostawia do uznania sądu, czuje się wszakże w obowiązku wyjaśnić, iż zeznania powoływanych przez stronę skarżącą świadków nie mają dla istoty sprawy żadnego znaczenia.

I rzeczywiście — bowiem: pp. Czajewski, (wydawca „Rozwoju”), Stamirowski i Herc, mieli zaświadczyć, iż „Kurjer Łódzki” wystąpił przeciw ks. Wyrębowskiemu dla sensacji, którą jakoby często uprawia.

Ks. Gniazdowski i Tymieniecki, — iż jeden z oskarżonych miał im w rozmowie zakomunikować, iż inkryminowany artykuł został napisany przez niego jedynie na żądanie i pod presją pana Antoniego Książka (I)

Tego rodzaju twierdzenie nie wytrzymuje krytyki i logiki: nie może być przypuścić nawet, aby na własną niekorzyść, dawać tego rodzaju informacje przeciwnikom.

Ks. Albrecht, oraz jeszcze dwóch jakichś świadków, mieli podobno świadczyć o Ks. Wyrębowskiego cnotliwości i wzorowym życiu.

Zaś co do niejkiej Zatorskiej (podobno służącej ks. W.) to trudno się domyśleć, jakie zeznania złożyła ona może, — gdyż w całym szeregu artykułów, zamieszczonych w „Kurjerze” w sprawie ks. W. n a z w i s k o Z a t o r s k i e j n i e b y ł o a n i r a z u w s p o m n i a n e.

Sąd po krótkiej naradzie przychylił się do rzeczowych wyjaśnień adwokata Smiarowskiego i stronie przeciwnej w osobie adwokata Trejdowicza w sprawie wezwania świadków odmówił, za wyjątkiem owej Zatorskiej.

Lecz oto okazało się, że Zatorska, jakkolwiek widziano ją w sądzie, zasnowała i musiała wyjechać do domu.

Nagle zastąpienie Zatorskiej zostało stwierdzonem przez zarządzającą szpitalem Poznańskich w Łodzi p. Rabe (świadek ten z n a j d o w a ł s i ę w s ą d z i e).

Wobec tego sąd postanowił sprawę odłożyć i na następne rozprawy wezwać ze strony oskarżającej świadka Zatorską.

Oto tymczasowy epilog głośniejszej sprawy; do której, jak widać z przebiegu wczorajszych rozpraw „przyjaciele” „Kurjera Łódzkiego”, a raczej reprezentowanego przez niego kierunku, zmierzającego do oświecenia wszystkich ran społecznych drogą prawdy i otwartości, przygotowywali się z niezmierną powagą i wysiłkiem.

KRONIKA

= Deklaracja Koła Polskiego.

Podczas obrad nad budżetem ministerjum spraw wewnętrznych, poseł dr. Harusewicz, prezes Koła Polskiego w Petersburgu, złożył deklarację następującą:

„Biorąc pod uwagę, że polityka ogólna rządu w stosunku do polaków, kierowana przeważnie przez ministerjum spraw wewnętrznych, nie przestaje coraz bardziej i bardziej wyrażać się poniżaniem narodowości polskiej, — bezprawnem i samowolą we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego, społecznego i religijnego Królestwa Polskiego; że polityka ta świadomie przeszkadza zadośćuczynieniu najwyższemu potrzebom społeczeństwa polskiego, dławiąc wszelkie, nawet najskromniejsze dążenia do samodzielności społecznej w rozwoju narodowym; że tym sposobem pomieniona polityka ostatecznie odbiera nadzieję możliwości zasadniczego polepszenia położenia ogólnego kraju naszego — Koło Polskie będzie głosowało przeciwko przejściu do rozpraw szczegółowych nad budżetem ministerjum spraw wewnętrznych”.

= Rozmowa z senatorem

Neudhardtem. Korespondent petersburski „Wersz. Słowa” rozmawiał z senatorem Neudhardtem o ostatnich rewizjach, dokonanych z polecenia jego w

Petersburgu i Warszawie u firm, zajmujących się budową mostów.

Na wstępie rozmowy zapytywał korespondent senatora czy artykuły, które ukazały się w „Now. Wrem”, w sprawie budowy mostu oraz tramwajów warszawskich oparte są na sprawozdaniu z rewizji w Król. Polskim. Senator Neudhardt oświadczył, że artykuły te nie są oparte na sprawozdaniu jego.

Przechodząc do celu pierwszej rewizji swojej w Warszawie, senator mówi: „Główny cel rewizji mojej, dokonanej w Królestwie Polskiem, polegał na zbieraniu materiałów do reform. Wszczęte przezemnie dochodzenia i sprawy sądowe w liczbie 115 były tylko pobocznym, nie zaś głównym wynikiem rewizji. I o ile rewizja instytucji w Królestwie Polskiem ujawniła dużo tajemnic, o tyle z drugiej strony gotowość pomocy w ujawnieniu nadużyć, jaką napotkałem wśród wielu osób administracji, a zwłaszcza ze strony ludności miejscowej, napawają mnie przedświadczeniem, że rewizja nie minie bez śladu i że doda „bodźca” do uzdrowienia administracyjnej maszyny kulturalnych kresów”.

= Sprawy szkolne. Kwestja ważności za kordonem patentów, wydawanych przez nasze szkoły prywatne, jak się okazuje, wcale nie jest postawiona jasno. Ogólnie panuje przekonanie, że wyższe uczelnie polskie w Małopolsce przyjmują maturzystów naszych na równi z abiturjentami szkół galicyjskich i że ewentualnie należy zdać tylko egzaminy dodatkowe.

Otóż, jak nam komunikują osoby zupełnie wiarogodne, mniemanie to jest mylne, gdyż ani politechnika ani uniwersytet lwowski patentów naszych nie uznają wcale; uznaje je tylko za ważne Wszechnica Jagiellońska, ale wyłącznie w stosunku do wydziału agronomicznego, wymagając w innych wypadkach świadectw ze zdania egzaminatorów szkół galicyjskich.

Nawet w poszczególnych wypadkach od zasady tej wyjątki są niedopuszczalne i na wszelkie podania w tym względzie galicyjska rada szkolna odpowiada odmownie.

MIJSCOWA.

= (r) Kanalizacja i wodociągi w Łodzi.

Sprawa zaprowadzenia kanalizacji i wodociągów w Łodzi weszła nareszcie na drogę rzeczywistości. Wczoraj, z upoważnienia inż. Lindleya, przybył do Łodzi inż. Eigenbrodt, przywożąc odnośne plany i kosztorysy, dla przedstawienia ich magistratowi łódzkiemu.

Plany rozpatrywane były już wczoraj przez bawiącego w Łodzi wice-gubernatora piotrkowskiego i prezydenta miasta w obecności radnego miasta Karola Eiserta, oraz architektów Chełmińskiego i Zembrzusińskiego. Objasnień udzielał inż. Eigenbrodt z Frankfurtu n. Menem, oraz inż. Gębarzewski, który projektami temi zajmuje się od początku ich powstania.

Istnieją trzy projekty zaprowadzenia wodociągów w Łodzi, z których dwa są prawie równoznaczne. Pierwszy i najstarszy z tych projektów przewiduje założenie pięciu studzien na krańcach najbliższego miasta, z których woda, przy pomocy specjalnych pomp, przeprowadzana ma być do rezerwarów, a stąd do rur wodociągowych.

Drugi projekt zasada się na urządzeniu takich studzien w okolicach Sułejowa i ściąganiu wody przez przeprowadzone specjalnie olbrzymie rury do Łodzi.

Trzeci projekt odpowiada drugiemu z tą różnicą, że woda sprowadzona ma być ze źródeł pod Tomaszowem przez rury do Rokicina, do wysoko urządzonego rezerwoaru, a stąd do Łodzi, gdzie główny kanał rezerwoarowy mieścić się będzie w Budach Stokowskich, w wschodniej stronie miasta.

Stąd znów woda przechodzić będzie do rur wodociągowych. Gdyby wymienione w projekcie źródła nie mogły dostarczyć dostatecznej ilości wody, ściągana ona będzie z rzeki Pilicy.

Według przypuszczalnych obliczeń metr sześcienny wody kosztować powinien w Łodzi 8 kop. Rury, przeprowadzone z Tomaszowa, mają mieć 48 kilometrów długości.

Koszty przeprowadzenia wynoszą muszą przypuszczalnie 15 milionów rb. Szczegółowe rysunki tego projektu mieszczą się na 27 planach.

Jednocześnie z urzeczywistnieniem projektu wodociągów urzeczywistniony ma być projekt kanalizacji w Łodzi. Plan kanalizacji w ogólnych zarysach i kierunku kanałów głównych, przypomina sieć kanalizacji w Warszawie. Na ulicach bocznych kanały te mają mieć 25 cm. w średnicy, a na ulicach głównych 2×1,20 metra w średnicy.

Budowa kanałów odbywać się będzie, naturalnie, stopniowo, przyczem uwzględnione będą przede wszystkim ulice główne.

Odpiły z kanałów łódzkich przeprowadzone być mają do miejscowości Lubinek, w zachodniej stronie Łodzi, a stąd, po odkażeniu, do Neru.

Koszty zaprowadzenia kanalizacji obliczone zostały przez inż. Lindleya na 9 milionów rubli. Szczegółowy projekt budowy zakreślono na 17 mapach.

Podany tu w ogólnych zarysach plan kanalizacji i wodociągów w Łodzi podzielić należy na trzy stadia: projekt, sfinansowanie i urzeczywistnienie.

Pierwsze stadium zdołaliśmy już przejść, gdyż plany i kosztorysy weszły nareszcie na rozpatrzenie miasta. Najwięcej szans na urzeczywistnienie trzech wspomnianych projektów ma projekt sprowadzenia wody z Tomaszowa, jako dający najwięcej gwarancji na przyszłość.

Po zadecydowaniu tej kwestji projekt przejdzie do drugiego z kolei stadium — sfinansowania; stadium to nie potrwa tak długo jak pierwsze, gdyż kapitał uda się uzyskać bardzo szybko przez wydanie obligacji w formie pożyczki miejskiej.

(r) **Z łódzkiego szpitala miejskiego.** Ruch chorych od dn. 6 do 13 marca b. roku był następujący: chorych na ospę — było 2, brzybyło 5 — zmarł 1, pozostało 6; na szkarlatynę — było 9, brzybyło 1, wypisało się 6 — pozostało 4; na dur wysypkowy — był 1, wypisał się 1; razem było 12, brzybyło 6, wypisało się 7, zmarł 1, pozostało 10.

(n) **Ogólne zebranie roczne** stowarzyszenia literacko-muzycznego „Arfa”, odbyło się w niedzielę wieczorem w sali wiedeńskiej (Wschodnia nr. 18). Na liście obecności zapisało się więcej niż 100 osób.

Na przewodniczącego jednomyślnie powołano p. N. Lurje. Ze sprawozdania rocznego (odczytanego przez B. Frumkina) widać, że stowarzyszenie przeżyło ciężki kryzys, do którego przyczynili się obojętni członkowie, zaniedbujący nawet wnoszenia opłat członkowskich. Niektórzy członkowie wszelako całą winę zwalają na zarząd, iż tenże nie postawił stow. na właściwym poziomie, a nawet był główną do rozwoju stowarzyszenia przeszkodą, ponieważ członkowie zarządu nie pojmowali swych zadań. Większość tedy zebrania przyszła do wniosku, że trzeba zmienić skład osobisty zarządu, wynajmując lokal i znów sformować chór stowarzyszenia. W końcu, zebranie przystąpiło do balotowania, z wynikiem następującym:

Do zarządu weszli: N. Lurje, J. Łys, A. Rosenfeld, Anna Minkin, J. Wiedro i K. Sztern.

Na kandydatów: E. Fuks, P. Lipszyc i Kon. Do komisji rewizyjnej: B. Frumkin, Ch. Ejl i K. Podgorow.

(z) **O dzierżawę parku „Kwela”.** W dniu 10 kwietnia r. b. w magistracie miejskim odbył się przetarg na oddanie w dzierżawę do d. 1 stycznia 1914 roku parku „Kwela”.

Licytacja rozpoczęła się od sumy 1,000 rubli rocznej płacy (in plus).

(w) **Upadłości.** Piotrkowski sąd okręgowy ogłosił upadłość pabiańskiego kupca Icka Majera Działoszyńskiego, którego polecono osadzić w warszawskim więzieniu dla dłużników.

Sędzią komisarzem masy upadłości mianowano członka sądu, W. M. Smereczyńskiego, kuratorem zaś — pomocnika adw. przys. Guzika.

Tenże sąd okręgowy ogłosił upadłość łódzkiego kupca Hersza M. Lewityna, polecając osadzić go w więzieniu dla dłużników.

(w) **Z Tow. akc. „Grand-Hotel”.** W dniu 31 b. m., w lokalu Banku Handlowego w Łodzi, odbędzie się ogólne zebranie akcjonariuszów Tow. akc. „Grand Hotel”, na którym, między innymi, rozpatrzone będzie sprawozdanie za rok ubiegły i budżet na rok bieżący.

(d) **Po nagrodę...** Artystka teatru polskiego p. ni Zofia Leńska zameldowała policji, że służąca jej Marjan-ka Chodorowa systematycznie kradnie

jej różne części garderoby. Pomiedzy innymi skradziona została pamiątkowa chusteczka, dar króla Saskiego. — Policja, zarządziwszy rewizję u Grabarczykówny wykryła część skradzionej bielizny, lecz chusteczki nie znalazła. Ponieważ chusteczka ta stanowiła dla p. L. wartość pamiątkową, przeto ogłosiła ona w miejscowych gazetach, że wyda 50 rubli nagrody temu, kto jej zwróci chusteczkę. Wskutek ogłoszenia tego zgłosiła się do p. L. niejaka E. S., zamieszkała przy ulicy Wólczniańskiej Nr. 195, żądając wyznaczonej nagrody. Zawiadomiona policja przeprowadziła dochodzenie. S. twierdzi że chustkę tę znalazła na ulicy, sprawę całą skierowano na drogę sądową.

(d) **Echa zabójstwa.** W r. 1907 na ulicy Rybnej zabity został wystrzałami z rewolwerów robotnik Adam Sadowski. Obecnie agenci wydziału śledczego aresztowali poszlakowanych o to zabójstwo Walentego Jachulskiego, Anastazego Pełzowskiego i Franciszka Kozulskiego, których osadzono w więzieniu przy ul. Długiej, sprawę zaś skierowano do sądu.

(d) **Aresztowanie.** Agenci wydziału śledczego aresztowali pobyłowego złodzieja Chaima Frankentela, który ukrywał się pod cudzym nazwiskiem, za fałszywym paszportem na imię Abrahama Giksmana.

Sprawę skierowano do sądu.

(d) **Samobójstwo.** Wczoraj w godzinach rannych odebrał sobie życie 40 letni Jakob Szechinger, powiesił się na schodach domu nr. 68, przy ulicy Brzezińskiej; przyczyna rozpacznego kroku dotychczas nie wyjaśniona. Zwłoki denata zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

(d) **Znaczna kradzież z włamaniem.** Nocy wczorajszej niewiadomi złoczyńcy, dostawszy się przez parkan na graniczące posesje nr. 45 przy ul. Wschodniej i nr. 22 przy ulicy Piotrkowskiej, wyrzegli szybę w oknie składu towarów Majera Blumenfelda w podwórzu domu nr. 22 przy ul. Piotrkowskiej i skradli stamtąd towarów, na ogólną sumę 3,000 rb., z którymi bezkarnie zbiegli. Zawiadomiony o kradzieży wydział śledczy zajął się energicznie wytropieniem złoczyńców, lecz, jak dotychczas, bezskutecznie.

(d) **Kradzież.** Wydział śledczy zawiadomiony został o następujących kradzieżach: 2 poduszki wartości 30 rubli, należących do Ameli Arabskiej z korytarza w domu nr. 8, przy ul. Cmentarnej; 2 poduszki wartości 50 rubli, należących do Chaima-Lejzera Kungbejla, z balkonu w podwórzu domu nr. 31, przy ul. Konstancyńskiej; kwiłków lombardowych i rożnych dokumentów z mieszkania Mendla Brumberga przy ul. Piotrkowskiej Nr. 38.

(p) **Ataku nerwowego** wskutek przestraszenia dostał na Widzewskiej 136, Mikołaj Gilonek, rzeźnik, lat 21.

(p) **W bóju** z towarzyszką uderzona łepem narzędziem robotnicą z fabryki Rosenblatta, Franciszka Kolunkowska, lat 30, odniosła poranienie głowy i twarzy. Średnia 83.

(p) **Przez wóz** przejechany na Widzewskiej 65, tułacz, Chaim Goldberg, lat 30, okaleczył głowę i prawą rękę.

(p) **Przez dorożkę** przejechany na rogu Cegielnianej i Widzewskiej piętnastoletni uczeń ślusarski, Jan Piaseczny, odniósł okaleczenie prawego przedramienia i potłukł się mocno.

(p) **Napad w karczmarstwie.** Na Zgierskiej nr. 3 napadnięto na dorożkarza, Jana Miśkiewicza, i zadano mu kilka nożowych ran w głowę i nogę. W ciężkim stanie odwieziony do szpitala św. Aleksandra.

(p) **Ze schodów** spadł na Podrzecznej 6, rzeźnik, tokarz, lat 41 i złamał prawą nogę. Owieziono go do szpitala św. Aleksandra.

(p) **Z okna** spadła na podłogę dwuletnia córka kupca Chaima Giaty i okaleczyła czoło. Widzewska 128.

(p) **W maszynie** okaleczył prawą rękę na Spacowej 6 (Bałuty) rzeźnik Ajzyk, lat 31, tokarz.

ZAMIEJSCOWA.

(z) **Sprzedż nieruchomości w okolicy.** W dniu 11 kwietnia r. b., w tutejszym zjeździe sędziów pokoju, odbędzie się licytacja na sprzedaż nieruchomości zgierskiej, położonej przy ulicy Długiej pod nr. 171, po zmarłym Gustawie Pawińskim.

Nieruchomość ta składa się z 3 placów z budynkami i 10 mniejszych i większych działków ziemi oraz placu z domem w osad. Główno powiatu będziańskiego.

Jednocześnie odbędzie się sprzedaż nieruchomości Tomasz i Marjanny małż. Izydorzyców i spadkob. Fr. Buczyńskiej, położonej w Zgierzu przy ul. Konstancyńskiej pod nr. 388, w miejscowości zwanej „Krucica”, przetrzeni około 150 pretów kwadr. z budynkami

Licytacja rozpocznie się od sumy 300 rub.

W tymże dniu i w tymże zjeździe odbędzie się sprzedaż nieruchomości Michała i Marjanny małż. Ziolkowskich oraz małoletnich Masznerów, położonej w Nowych Bałutach przy ulicy Zymera pod nr. 16. Nieruchomość ta składa się z placu, 1 piętrowego domu i innych budynków.

Licytacja rozpocznie się od sumy 400 rub.

Również w tymże domu i w tymże zjeździe odbędzie się sprzedaż nieruchomości Fryderyka Leleka i innych, położonej w Chojnach, składającej się z dwóch placów i domu.

Licytacja rozpocznie się od sumy 400 rub.

(w) **Budżet miasta Pabjanic.** Piotrkowski rząd gubernjalny zatwierdził budżet m. Pabjanic na r. b. Preliminarz budżetu wykazuje: w dochodach: z posiadłości miejskich, źródeł obrotowych z procentów od kapitału, 17,947 rb. 97 kop., podatku z właścicieli nieruchomości — 28,144 rb. 11 k., podatku od przemysłu — 12,839 rb. 60 kop., dochodów niestałych 1,497 rb. 31 kop., dochodów drobnych i wypadkowych — 820 rb. 63 kop., dochodów nadzwyczajnych 4,690, razem 65,839 rb. 62 kop.

W wydatkach: na utrzymanie zarządu miejskiego i wynajem lokali 1,857 rb. 85 kop., na zewnętrzne urządzenia miejskie — 1,425 rb. 68 kop., na utrzymanie szkół, zakładów dobroczynnych i innych instytucji społecznych 7,770 rb. 90 kop., na spłatę długów i tworzenie kapitałów — 4,466 rb. 82 k., na wydatki drobne — 839 rb. 54 kop., wydatki jednorazowe 6,674 rb. 39 kop., razem — 56,532 rb. 15 kop. Dochód przewyższa rozchody o 15,307 rb. 47 k.

(w) **Z Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego w Łęczycy.** W niedzielę ubiegłą odbył się zebranie ogólne członków łęczyckiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

Według sprawozdania zarządu, Towarzystwo miało w r. z. obrotu 600,338 rb., o 250,234 rb. więcej niż w roku poprzednim.

W dniu 1 stycznia r. b. Towarzystwo liczyło: udziałów — 21,891 rb. 29 kop., kapitałów: zapasowego — 842 rb. 43 kop., wsparć — 99 k., na kupno domu — 75 rb. 99 k., wkładowego — 109,380 rb. 95 k., przechodnego — 6,742 rb. 09 k., zysków z 1909 roku 1,005 rb. 52 k.

Z zasobu tego w dniu wspomnianym było: w łęczyckiem Tow. wzajem. kredytu — 6,082 rb. 1 k., w akcjach banku współdzielczego — 1,507 rb. 50 k., na pożyczkach — 127,661 rb. 19 k., w nabytej posesji — 2,286 rb. 99 k., w gotówce 81 rb. 57 kop. Zysku w r. z. Tow. osiągnięto 9,697 rb. 22 kop.

Liczba członków w dn. 1 stycznia wynosiła 804; w ciągu roku przybyło członków — 241.

(n) **Nie było kradzieży.** W uzupelnieniu wiadomości, podanej w sobotnim numerze naszego pisma o rzekomym włamaniu do kościoła w Zgierzu, spieszymy zaznaczyć, że, jak się okazało po przeprowadzeniu dochodzenia, kradzieży w kościele nie dokonano.

Co się tyczy włamania okna to fakt ten był widocznie spowodowany wypadkowo.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

Repertuar teatru polskiego A. Zelwerowicza.

Z kancelarji teatru komunikują nam co następuje:

Dziś, po cenach o połowę niższych od cen popularnych „Romantyczni” Ro-standa.

W środe, widowisko zawieszono z powodu przygotowań do dwóch najbliższych premier, które miały być w

ry“ Ibsena, (czwartek 16 b. m.) i „Madame Sans Gene“ W. Sardou i E. Moreau.

We czwartek, Ibsenowskie „Upiory“, ze względu na znaczne a ciekawe zmiany w obsadzie: Oswald — Jaracz, Regina — Podgórska, Engstrand — Bończa i Pastor — Junosza, tudzież niezmiernie interesującą kreację, jaką w roli pani Alvingowej tworzy Siemaszkowa, obudziły wyjątkowe zainteresowanie.

Dziś przybył do naszego miasta znakomity artysta teatru lwowskiego, p. Ferdynad Feldman, którego pierwszy występ w roli „Napoleona I“ w „Madame Sans Gene“ zapowiedziano na sobotę d. 18 b. m.

Jednocześnie w tym dniu obok Napoleona — Feldmana, wystąpi w roli „Księżnej Gdańskiej“ nieporównana jej interpretatorka Wanda Siemaszkowa.

Ze względu na obecność aż dwóch gości i kosztowną wystawę, ceny miejsc na to widowisko podwyższono. „Madame Sans Gene“ z udziałem Siemaszkowej i Feldmana, powtórzona będzie w niedzielę 19 b. m.

W poniedziałek, d. 20 b. m., odbędzie się w teatrze naszym pożegnalny benefisowy wieczór znakomitej artystki p. Wandy Siemaszkowej, która ze współudziałem artystów teatru łódzkiego, oraz pianisty p. Halperna urządzi „Wieczór poezji w słowie“.

Niewątpimy, iż publiczność naszą, która odniosła podczas gościnny znakomitej artystki, tyle podniosłych wrażeń, zapewni w dniu tym widownię doszczętnie, składając tem samem hołd wielkiemu talentowi i nieporównanemu artyzmowi miłego gościa lwowskiego.

Repertuar teatru Popularnego.

Z kancelarji teatru komunikują nam co następuje:

Dziś, we wtorek, dana będzie bardzo zabawna komedia z angielskiego p. t. „Złoty wiek rycerstwa“ po cenach znizowanych.

We środe dla prenumeratów „Kurjera Łódzkiego“ dyrekcja teatru przeznaczyła sensacyjną sztukę z francuskiego w 5 aktach p. t. „Piękna Marsylanka“.

We czwartek na dowód filij „Gniazda“ opieki nad dziećmi na Bałutach dane będzie po cenach znizowanych do połowy po raz ostatni w tym sezonie „Ogniem i mieczem“ Sienkiewicza.

W sobotę dla młodzieży po południu ukaże się po raz 5 dramat historyczny w 5 aktach p. t. „Odsiecz Wiednia“.

W przygotowaniu wspaniały dramat historyczny z czasów panowania Zygmunta Augusta p. t. „Halszka za Ostrogą“ w 5 aktach J. Szujskiego autora „Królowej Jadwigi“ która na początku sezonu była grana 20 razy z rzędu; jest więc nadzieja że i „Halszka za Ostrogą“ wzbudzi równe zainteresowanie wśród bywalców teatralnych.

Ostatni koncert symfoniczny.

Zapowiadają nam z Warszawy na dzień 20 marca, t. j. poniedziałek, koncert warsz. orkiestry symfonicznej pod batutą Fitelberga.

Miła ta zapowiedź zasmuci jednak z pewnego względu melomanów łódzkich: będzie to ostatni w tym sezonie koncert dzielnej drużyny Fitelberga w Łodzi.

Znów więc pożegnamy się na długie miesiące z możliwością spędzania tak miłych wieczorów, jakie przez zimę całą były naszym udziałem dzięki gościnie orkiestry warszawskiej. Fakt ten przypomina jednak bardzo dosadnie, że Łódź — jest tylko prowincją..

Pożegnalny koncert orkiestry symfonicznej będzie jeonocześnie benefisem jej dyrektora. Nie ulega też wątpliwości, że będzie to uczta artystyczna — nad wszystkie uczy tego rodzaju, obchodzone dotychczas w sali Koncertowej.

Dyrektor Fitelberg dokłada wszelkich starań, aby pożegnać Łódź tak, jak na wielkiego artystę przystało.

Program koncertu, opracowany z niezwykłą dbałością, zawiera najcenniejsze skarby literatury muzycznej. Niezależnie od tego usłyszymy dwóch solistów znanego skrzypka-wirtuoza Andrzeja Proftówną, niezwykłą harfistkę — nie obcą już zresztą publiczności łódzkiej.

Do udziału w tej pożegnaniowej tak

świetnie zapowiadającej się uczyły artystycznej zbytecznie byłoby zapraszać melomanów naszych. Stawia się niezawodnie sami, i to tak licznie, jak nigdy dotychczas.

Zegnamy wszakże miłą drużynę artystów i jej dzielnego kierownika na szereg długich miesięcy.

Wrażenia teatralne.

Teatr Popularny.

„Owoce oświaty“, komedia w 7 aktach, Leona hr. Tołstoja. =

Myśl powrotu na łono natury, wzięta od Jana Jakóba Rousseau'a — jest zasadniczym atrybutem tołstoizmu. Mędrzec z Jasnej Polany propagował ją osobiście przez chodzenie w odzieży włościańskiej za pługiem i drogą literatury i filozofii.

Wyborna komedia p. t. „Owoce oświaty“, odegrana w sobotę i niedzielę w Teatrze Popularnym należy również do rzędu zaprawnych i właśnie tendencją, utworów scenicznych. Tołstoj w niej wskazał, jak to ludzie przekulturowani tegoczesną oświatą, chcieliby posiadać rzeczy niezwykle, a więc bezpożyteczne (!).

Zwracają się w tym celu do spirytizmu, przechodząc od nauki urzędowej, którą się przesycili (czyżby?) do t. zw. nauki nieurzędowej.

Sposobem kontrastowym, wprowadza Tołstoj do swej komedii żywioł włościański, mocno trzymający się spraw ziemskich, po swojemu przebiegły, a biorąc na ogół, sympatyczniejszy od głodnej nowych dreszczów inteligencji.

W pierwszym akcie, na przedpokojach wielkiego domu obywateli ziemskich, zamieszkałych w stolicy Zwiedzynców, zjawiają się właściciele z gubernji kurskiej za kupnem gruntów, które im obiecał sprzedać na raty sam dziedzic.

Przyjmuje ich wyniosła służba i stary — zany kamerdyner. Od razu bije w oczy prostota dusz wieśniaczych, połączona z wielkim rozumem. I od razu zarysowuje się charakter każdej z osób komedji.

Leonid Zwiedzyncow (p. Rychłowski) to zwarjowany spirytysta, z którego najsłabszej wiary może zadzwieć każda sprytniejsza pokojówka; żona jego Anna choruje na obawę mikrobów, popielniąc tysiące śmieśzności, a syn Wasyl jest komicznym sportsmenem i amatorem psów, którymi raży cały dom za ludność. Córka wreszcie, panna Betsi (p. Biskupska) strojnisiła to i flisterka.

Gruntów na razie Zwiedzyncow sprzedać nie chce, chyba za całkowitą sumę sprzedażną, według rady duchów! A pani każe chłopów rozpedzić, z obawy zarażenia domu dyfterją kurską.

Dwa następne akty są nader charakterystyczne. Zarówno scena w kuchni (akt II), jak seans spirytystyczny (akt III) należą do najudatniejszych pomysłów nowoczesnej sceny. Chłopi mają nocować w kuchni, piją herbatę i gawędzą, kucharka opowiada im niestworzone rzeczy o państwie, więc zdumiewają się, ale i krytykują po swojemu.

Pokojowa Tania (p. Pancewiczowa) obiecuje pomóc im w kupnie; co zrobi nie powiada, lecz wielu się domyśla, iż potrafi ona skorzystać z manii spirytystycznej swego pana. Na pięciu spoczywa stary kuchmistrz pański, alkoholik w ostatnim stopniu. Postać tę, prawie bezmowną, z istotnym artyzmem odtworzył p. Bolesławski, nie żałując ale też i nie przesadzając realizmu w swym wykonaniu.

Tania chce wyjść za bufetowego Semena (p. Rolicz), w którym Zwiedzyncow odkrył bałeczne medium.

W porozumieniu z Betsi i Wasylem (panienką i paniczem), Tania w seansowych ciemnościach urządza wszelkie możliwe szopki, a zachwyceni uczestnicy przypisują je sile medjumicznej Semena. Pyszny wogóle to seans. Ale spirytysty wszech krajów nie mogą być wdzięczni Tołstojowi za taką profanację ich usiłowań.

Kontrakt kupna przygotowany rentalnie przez chłopów i doręczony Tani, spada na stół seansowy. Na zapytanie czy podpisać, oopowiedz twier-

dząca. Zwiedzyncow podpisuje. Sprawa wygrana. Grunta chłopci nabędą.

Pozostaje tylko zmonitować (akt IV) Zwiedzyncowa, za jego manję i naiwność, i ukarać Tanię za oszukaństwo.

Cóż kiedy rodzone dzieci brały w niem udział. Tania opuści państwo, pójdzie za mąż za Samena. A stary kamerdyner (p. Pancewicz) wypowie na zakończenie frazes przeciw hyper oświacie...

Komedję grano dobrze, odznaczyli się zwłaszcza pp. Rychłowski, Mielewski, Kiernicki i Orłowski (Wasyl Zwiedzyncow) i panie Pancewiczowa, niezrównane dziewczę pokojowe, oraz Bartoszewska (charakterystyczna otyła dama) i Chrzanowska, kucharka.

Cz. L.

Skrzynka do listów.

—o—

Szanowny panie redaktorze! Uprzejmie proszę sz. pana o łaskawe umieszczenie w poczytnym twem piśmie następujących kilku uwag, mających na względzie wygodę lokatorów. — Wiadomo wszystkim, jak uciążliwym jest dla listonoszów i roznosicieli pism i gazet dostarczanie powyższych mieszkańcom miasta.

Mianowicie niewygodą tą polega na tem, że ci biedni funkcjonariusze poza obowiązkiem, odbywania odległych kursów, muszą jeszcze codziennie przejść kilkaset pięt, chcąc punktualnie dostarczyć list lub gazetę.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że niektóre pisma wychodzą dwa razy dziennie, to zrozumiemy, że praca tych ludzi jest rzeczywiście ogromna i tacy przeważnie po kilku latach takiej pracy stają się niezdolnymi do dalszego pełnienia obowiązków, chcąc uczciwie na kawałek chleba zapracować. To jest jeden wzgląd, który zasługuje na uwagę, aby tym ludziom użyc.

Proponuję więc, aby we wszystkich domach, jak to się praktykuje oddawna za granicą, a nawet i obecnie już w Warszawie, zaprowadzić szafki do listów. Tym sposobem możnaby tym ludziom zaoszczędzić dużo czasu z jednej strony, a z drugiej użyc pracę fizyczną. Oprócz tego reforma ta wpłynęłaby dodatnio pod względem higienicznym, t. j. schody frontowe, jak i kuchenne byłyby utrzymywane zawsze w czystości, gdyż w dni słotne cały brud z ulicy przenosi się na klatkę schodową. — To jest względ drugi, który dla samego już właściciela domu jest wielce pożądanym.

Nie wątpię, że sz. pan redaktor myśl moją uzna i poda o tem do wiadomości publicznej. Jako wzór, mogę wskazać szafkę, znajdującą się w domu w-go Mikołaja Rosenbluma na ulicy Promenadowej nr. 21.

Jest ona pod względem formy estetyczna a zarazem i praktyczna. Szafka taka powinna się znajdować przynajmniej w tych domach, gdzie gospodarz sam dba o dobro lokatorów i czystość domu.

Dodać winienem, że koszt takiej szafki jest niewielki i jednorazowy. Nie mam powodu do powątpiewania, że takich właścicieli domów w Łodzi znajduje się bardzo wielu.

Z prawdziwym szacunkiem stały prenumeratorem „Kur. Łódzkiego“.

L. M.

TELEGRAMY.

Choroba ministra

Petersburg — Minister spraw zagranicznych spędził noc mniej spokojnie. Z wieczora pojawił się kaszel. Temperatura 38,6, puls 102, oddech 28. Ogólny stan bez zmiany.

Petersburg — Objawy zapalne w

ZMĘCZENIE
umysłowe i fizyczne usuwa radykalnie

SANATOGEN BAUER'a

Wskazówki lekarskie wysyła bezpłatnie i franco wyłączny przedstawiciel: FABIAN KLINGSLAND, Warszawa.

WAŻNE OSTRZEŻENIE: Tylko BAUER'a Sanatogen w pudełkach zaopatrzonych w czerwoną banderole jest oryginalnym.

płucach u ministra Sazonowa nie rozszerzają się. Ujawnia się wydzielanie nieznaczne flegmy.

Szósta emisja.

Petersburg. Ogłoszono szóstą emisję szlacheckiego banku ziemskiego 5 proc. listów zastawnych bezpremiowych na sumę 25 milionów rubli.

Sprawa maksymalistów.

Petersburg. Po pięciu dniach rozpoznawania sprawy bandy 28 maksymalistów-eksprjoprjatorów izba sądowa skazała 21 do robót ciężkich od lat 4 do bezterminowych, 4 na więzienie od 2 do 5 lat, 2 do oddziałów aresztanckich od 18 miesięcy do 5 lat. Jednego uniewinniono.

Kara prasowa.

Moskwa. Redaktor pisma „Nasz Zurnał“, Muratow, skazany został na rb. 500 grzywny za artykuł o wrzeniu studentkiem.

Katastrofa kolejowa.

Kijów. Na 119 wiorście kolei południowo-zachodnich, skutkiem złamania się osi, wypadło z szyn 15 wagonów pociągu towarowego. Raniony jest konduktor.

Rewizja senatorska

Kijów. Były przeze skomisji berdyczowskiej do budowy koszar 44 brygady artyleryjskiej, pułk. Krestinskij, pociągnięty do odpowiedzialności przez senatora Dedulina — skazany został przez sąd wojenno-okręgowy na 16 miesięcy więzienia i pozbawiony praw.

W sejmie Pruskim

Berlin. Na wieczorowym posiedzeniu komisji budżetowej sejm pruski uchwalono przedstawiony budżet na dalsze potrzeby i czynności komisji kolonizacyjnej 11 głosami przeciw 6. Wbrew różnym pogłoskom i przewidywaniom, wolnomyślni głosowali za budżetem.

Na temże posiedzeniu odłożono jednomyślnie projekt wyłączenia, ale tylko do czasu wypracowania i wykończenia odpowiedniego projektu ze strony komisji kolonizacyjnej co ma nastąpić w niedługim czasie.

Wybuch Wezuwjusza.

Portici. W dniu wczorajszym nowy wybuch Wezuwjusza i obsunięcie się krateru, połączone było z łoskotem podziemnym.

Ziemia przy kraterze roztrzęta się na przestrzeni 300 metrów wzdłuż i 80 w szerz. Położony na szczycie dworzec kolei zębatej i dom przewodników uszkodzone. Kolej zębata przestała funkcjonować. — Szczyt Wezuwjusza czyni wrażenie, jakby obciążenia samego wierzchołka.

Rjeka. W miejscowości Ochreida w Albanji, skutkiem trzęsienia ziemi, — wiele domów zburzonych.

Reformy w Persji

Teheran. Gabinet Sepehdlara, zaprojektował nowy program: Wydalenie terrorystów, kary na przestępców, prawa prasowe, zabezpieczenie dróg handlowych, utworzenie ruchomych oddziałów wojskowych, rozwinięcie stosunków z mocarstwami zaprzyjaźnionymi, zniesienie monopolu solnego, reorganizacja skarbowości przy pomocy doradców zagranicznych, reformę sprawiedliwości

i oświaty, otwarcie uniwersytetu, urządzenie izb handlowych.

Krwawy strajk.

Bajonna. Wynikły starcia między strajkującymi robotnikami portowymi a wojskiem. Jest kilkunastu rannych.

Dokonano aresztowań.

Rewolucja w Meksyku.

Nowy Jork. Oddział powstańców płądruje i niszczy kilka miejscowości w prowincji Chihuahua, uwalniając przytem więźniów. W prowincji Yukatan powstańcy są panami położenia. W całym północnym Meksyku panuje rozprężenie i rozszerza się panika wśród ludności, niepewnej życia i mienia. Wszystkie komunikacje przerwano.

London. „Daily Mail“ donosi z Meksyku: Prezydent meksykański, Diaz, oświadczył korespondentowi, w sprawie powstania i stanowiska, jakie wobec tego zajął rząd Stanów Zjednoczonych, koncentrujący wojska na granicy, że: tylko w kilku miejscowościach północnych doszło do zakłócenia porządku; pojedyncze wypadki nie mają jednak znaczenia ogólnego i rząd republikański spodziewa się, że siły zbrojne, jakimi rozporządza, zpełnie są wystarczające, aby w krótkim czasie przywrócić spokój. Prezydent wyraził się w konkluzji, że widoczną jest umyślna przesada w rozsiewaniu wieści niepokojących i przedstawiania rzeczy, jakoby groziły porządkowi powszechnemu. Rozsiewanie przesadnych wieści dzieje się w celu tendencyjnym i podstępny.

Zywocem zasypani.

Nowy Jork. W stanie Wirginja nastąpiło, skutkiem obsunięcia się ziemi, zawalenie miny w kopalni żelaza. Na miejscu poniosło śmierć 26 robotników.

Dr. REJT

Srednia 5, powroci.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosc metyka. Leczenie SYPHILISU Salvarsanem „ERLICH—HATA 606“

Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta od 9—2 po poł. r.8—0—0.

Lokomobila.

20 H. P., w dobrym stanie do obezwżenia w ruchu, tanio do sprzedania. Zachodnia 26. u maszynisty.

r.270—8

Nasiona warzyw, kwiatów, drzew i t. p.

poleca w 2000 doborowych odmianach skład nasion **W. Jasińskiego, Piotrkowska 16** (w podwórzu) Skład główny w Łęczycy.

Cenniki ilustrowane na żądanie bezpłatnie. 706—3—1

Z dniem 16 b. m., t. j. w czwartek,

Zostaje — Kabaret familijny

— otwarty pod nowym Zarządem Dyrekcji przy pierwszorzędnym siłach artystycznych, dotąd w Łodzi niebywałych. Kuchnia wyborowa. Proszę się przekonać

Początek o godz. 9-iej wiecz.

Z uszanowaniem **Nowa Dyrekcja**

Łorso!

16. Konstantynowska 16.

Telefonu nr. 11-16.

r.400—3

Światłoleczniczy i Roentgenowski Gabinet D-ra S. KANTORA.

Specjaliści chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopięciowych

Krótką № 4.

172-0-10

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolity (radikalne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), kaustyka, (usuwanie brodawek) Endo i cystoskopia (oświetlanie organów moczopięciowych), elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.

Przyjmuje od 8 — 2 i od 6 — 9, dla pań od 5 — 6. Osobna poczekalnia.
Telefon № 19-41.

Sala Angielska, Pasaż-Szulca № 2. — We wtorek, dnia 14-go marca 1911 roku

Nauczyciele Tańców Br. Hendrykowski urządzą

Wielki Humorystyczny Bal Maskowy

ze współudziałem **Warszawskich Baletników** i najlepszych humorystów Łódzkich scen. Podczas balu odbędzie się **Wesele krakowskie i Mazur** z udziałem baletników warsz.

- Na scenie odtańczą amatorzy łódzcy następujące tańce:
1) Cygański taniec w 8 par 3. Nation, taniec chasyd; w 2 p. 5. Polka komiczna w 1 parę
2) Cake-Walk w 2 pary 4. Taniec apaszów w 2 pary 6. Małorosijski hopak w 2 pary
i Marsz Szanteklerski, prowadzony przez p. Hendrykowskiego.

Słynni — **Czesławski i Rozwolski** wystąpią z nowym repertuarem

Uwagi: Najoryginalniejsze kostiumy otrzymają 3 nagrody. Podczas balu grać będzie orkiestra wojskowa. Wejście dla panów 90 kop.—dla pań 60 kop. Damy obowiązkowo w maskach.
Bilety na miejscu.

„HANDLOWIEC”

JEDYNY NIE SUBSYDOWANY ORGAN PRACOWNIKÓW
HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

- „Handlowiec” broni praw i interesów wszystkich pracowników handlowych i przemysłowych.
- „Handlowiec” zamieszcza stale wakujące posady.
- „Handlowiec” zamieszcza sprawozdania ze wszystkich stowarzyszeń polskich w kraju i zagranicą.
- „Handlowiec” udziela bezpłatnie porad prawnych.
- „Handlowiec” daje BEZPŁATNIE premium w postaci cennych dzieł naukowych.
- „Handlowca” prenumerować można we wszystkich kantorach pocztowo-telegraficznych.

Numerary okazowe gratis.

Adres Redakcji: **Warszawa, Miodowa 3.**

CENA: rocznie Rb. 5.—
kwartalnie „ 1.25 } z przesyłką pocztową.

Prenumeratę wnosić również można przez T-wo pracowników handlowych (Śliska № 9).

Redaktor **J. Karasiński**. Kierownik literacki **K. Hoffman**.

NA RATY i za gotówkę!

Magazyn „bouvre” Cegielniana № 37

poleca wielki wybór konfekcji damskiej.

422 6-1 Przyjmuje się wszelkie obstalunki.

NA RATY i za gotówkę!

1 żelazny KOMIN

16 metrów wysokości, 1/2 metra średnicy

w dobrym stanie, jest poszukiwany.

Oferty z ceną pod „B.W.P.” do Redakcji „Kur. Łódz.”
r387-3-1

434-320

Kwiaty świeże,
Rośliny, bukiety i wieńce
w niebywałym wyborze POLECA najtaniej

W. SALWA

Dzielną № 4, Piotrkowska № 189
i Zgierska № 7. Telef. Nr. 14-99.



Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu:
Skład fortepianów i pianin
zakład reperacyjny

Stanisława Chodkowskiego.
Sprzedaż za gotówkę i na raty,
zamiana, strojenie.

Mikołajewska № 25.
1-sze piętro. Telefon 18-11 373-7-1

Ważne dla Pań!

SPECJALNY

FRYZJERSKI SALON dla PAN

EUGENJA

KARTOWSKA,
Łódź, Konstanyńska 5.
Poleca Szan. Paniom w Łodzi okolicach

NAPIĘKNIJSZE CZESANIE
mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicour) czyszczenie paznokci, farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące jako to: loki turbanowe warkoczki i postich, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem. Wyuczam upinania najnowszych fryzur w 5 lekcjach Abonament na miejscu i w domach.

Ból głowy i migranę

radikalnie usuwa

Migreno - Nervosin

Bezwarunkowo pewny nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko **ORYGINALNYCH** proszków 10 kop. szt. Pudełko 1,20 kop.

287-62-1

UWAGA!

Tylko do 25 kwietnia pozostaje w Łodzi znakomita specjalistka chiromantka

Prof. p. Lidja Poliakowa
39. Zielona 39.

Jest do sprzedania
35,000 pudów marchwi pastewnej w dobrach Czerniewice stacja Tomaszów Piotrkowski. Adres Czerniewice poczta Tomaszów W-ny Adolf Buchowiecki. 677-2-1

POLIKLINIKA

= CHOROBY OCZU =

D-ra **B. DONCHINA** PASAŻ MEYERA № 1
(OKULISTA) 308-1 róg Piotrkowskiej.
Przyjmuje: od 1^o—12 i 4—7 i pół po p.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Zachodnia 33, (obok lombardu)
Przyjmuje od 9 — 1 i od 6 — 8 wiecz., w niedzielę od 9 — 3 dla Pań od 5 — 6, 775-4.

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczopięciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphillisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606”

ulica POŁUDNIOWA № 2,
Przyjmuje chorych od 8 — 1 rano i od 4 — 8 po poł., panie od 5 — 6 po poł. 8674-0-0

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszczki na twarzy etc.) i wenerycznych (syphillis)

Dr. S. Sznitkind

ul. Średnia nr. 2.

Leczenie elektrycznością i masażem.
Przyjmuje od 8-2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4-5 po poł. 373-14-14

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphillis, skórno, weneryczno, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje pod 8-1 rano i od 5-8 wiecz. dla pań od 4-5 po południu. 7113-0

Dr. med. Z. Golc

choroby skórne i wener.
ul. Mikołajewska № 18.
Telefonu № 2060.

Godz. przyjęć od 9 do 12 i od 4 i pół do 7 i pół w., w Niedziele i święta od 9 do 12 i pół. r376-0-1

Teatr „URANIA”

ul. Cegielniana 34.

NOWY PROGRAM.
od 1 do 15 Magca 1911 r.

Ding-Dong

Muzyk. ekscentr.

Les Ottos

Nowość gimnastyczna.

Les Bovio Sance Souci

Znakomity Internacjonalny duet.

The Bennuit Cesaro Trio

Tyrolscy parter akrobaci.

Paul Mokaschly-Truppe

Wykona wesołą pantomimę

Faun et Nymphe

Scena mitologiczna sceniz. przez prof. Burchardta.

M-lle Deloni

Subretka.

Valetoff

znów przyjechał z nowym repert.

Erna et Greet

Dwie piękne sportmenki, Skating Akt.

URANIA-BIO

Nowa seria obrazów.

Pod werandą

Koncert Rumuńskiej Orkiestry
pod batutą kapelmistrza
GIZA STERIAN,

r249 2 2 Żądać wszędzie

Królowę pudru

„Białośnieżka”

A. Siou i S-ka.

Lekeji najnowszych Tańców

udziela zn. dyplomow. nauczyciel **H. Hendrykowski,**
ulica Południowa № 15.
Rozpoczynam nowy kurs tańców i podejmuje się każdego bez względu na zdolność w przeciągu jednego miesiąca wyuczyć wszystkich najnowszych i starych tańców. Zapisy przyjmują się codziennie od godziny 7 do 11 wieczorem.
Udzielam także lekcji tańców w zakładach naukowych i w stowarzyszeniach W niedzielę tańce zbiorowe dwa razy dziennie t. j. od 2 do 6 pp. i od 8 do 12 wieczór. r-163-0


EUFONY

(GRAMOFONY BEZ TUBY)
POLECA r29-0

Silnodźwięczne Płyty. **G. TESZNER**
Piotrkowska 30.

INOWŁÓDZ. PENSJONAT nad rzeką Płacą.

Opieka dla pań zapewniona.

Wiadomość: Pańska 58, od 11 r. do 1 i od 3 do 5 po poł.
694—3—1 A. Turmanowa.**Zupełnie bezpłatnie!**
to nic nie kosztuje!Każdy żądający otrzyma **bezpłatnie** paczkę zawierającą pewny **środek** przeciw **reumatyzmowi i podagrze.**


Długi czas cierpiełem na **reumatyzm i podagrę**, lecz żaden środek nie przyniósł mi najmniejszej ulgi, lekarze zaś uważali chorobę za nieuleczalną. Po upływie pewnego czasu udało mi się zestawić lekarstwo z 5 zupełnie nieszkodliwych części i stosując **środek** ten bardzo krótki czas, zdołałem wyleczyć się zupełnie. Następnie próbowałem dawać to samo lekarstwo moim znajomym i sąsiadom, cierpiącym na reumatyzm, jak również chorującym leczącym się w szpitalach na tę chorobę, a osiągnięte rezultaty wprost zdumiewały najpoważniejszych lekarzy, którzy przyznali, że wynaleziony przezemnie środek leczniczy jest najpewniejszy.

Od tego czasu zdołałem za pomocą tego środka wyleczyć już setki osób, które skutkiem choroby tej stały się niedołężnymi kalekami, nie mogącymi ani jeść, ani ubierać się bez pomocy, z tych wielu w wieku lat 60 do 75, cierpiących na **REUMATYZM** od lat 30 z góra. Jestem tak pewien skutecznego działania tego środka leczniczego, iż postanowiłem rozesłać bezpłatnie kilkaset paczek, aby dać możność licznym zastępom chorych skorzystać zeń.

Jest to środek cudowny i nie ulega żadnej wątpliwości, iż chorzy, których lekarze oraz na kuracji w szpitalach uważają za nieuleczalnych mogą być zupełnie wyleczeni. **PROSZĘ ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA TO, IŻ NIE ŻĄDAM ŻADNEGO HONORARIUM**, lecz proszę tylko zakomunikować mi, iż **W.P.** życzy sobie otrzymać bezpłatnie paczkę tego środka leczniczego na próbę, wymieniając nazwisko swe i dokładny adres w języku polskim. O ile środek ten okaże się **W.P.** potrzebnym w większej ilości, to zaznaczam, iż cena tego jest bardzo umiarkowana. Nie pragnę bynajmniej zubożać się, przeciwnie zaś pragnę, tylko aby wynalazek mój przyniósł największą ulgę cierpiącym na tę chorobę.

UWAGA.—Jeżeli potem **W.P.** żądać będzie jeszcze tego środka, to takowy dostać można na miejscu u lekarza lub w aptece. Proszę zwracać się na kartach pocztowych frankow. marką 4 k. do **M. E. TRAYSER, № 115 Bangor House, Shoe Lane, London, England.**

UŻYWAJCIE
Pastyłki VALDA

(Pastilles Valda)

W zdrowiu ochronią cię, w chorobie zaś ulecą, przy zaziębieniu, zapaleniu oskrzeli, bólu gardła, chrypce, influenzy i dychawicy.

PASTYLKI

te są do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych, wyłącznie

w **PAKIETKACH z BANDEROLĄ CZERWONĄ**

i opatrzonych nazwą

VALDA

oraz adresem wyłącznego ich fabrykanta:

H. CANONNE

49, rue Réaumur, Paris.

Znany Cyrk A. Devigné

RYNEK TARGOWY, przy zbiegu ul. Ceglarskiej i Dzielnej

Dziś

sportowo-atletyczne-przedstawienie

z udziałem całej trupy na czele nowych debiutantów.

Dalszy ciąg wielkiego wszechświatowego championatu Francuskiej Walki zorganizowanej przez znanego w Rosji i za granicą profesora atlety A. W. Kazakowa dla zawodowych atletów wszechświata na mistrzostwo na całym świecie.

Honorowa wstęga, złote srebrne i brązowe medale

Dziś walczą

Wuj Pud—Szwarc

Waży 12 pud. 8 f. Berlin

Wielka rozstrzygająca bezterminowa walka: o nagrodę 100 rubli ze strony „Wuja Puda”.

Denemark — Chorunzenko

Nowoprzybyły

Małorossja

Kahuta—Karoli

Indje

Węgry

Czarna Maska — Romanow

Petersburg.

Przed walkami paradny pochód wszystkich atletów. Początek o godz. 8 i pół wiecz.

Zakład
KĄPIELOWY
16 Widzewska 16
został otwarty.

698—3—1

Nowootworzony

Grand Hotel

WARSZAWA

Galerja LuxenburgTelef. 98-98. Adr. telegr. „Grandhot”
ostatni wyraz komfortu i higieny.
r396—3—1**Manipulant-fachowiec,**

jako kierownik, potrzebny jest do powstającej przedalnia z 4 maszynami przedalniczymi do przędzy wigonionej i procentowej dla trykotaży, powinien być doświadczony nie tylko w manipulacji ale także być obezpany ze wszystkimi maszynami. Piśmienne oferty z podaniem dotychczasowej działalności, referencjami i oznaczeniem wynagrodzenia, adresować do Centr. Biura Ogłoszeń L. & E. Metz & Co., St. Petersburg, Morska 11, pod. lit. „Przedalnik”.

r399—1—1

Nauka języków nowożytnych


udzielana przez

nauczycieli danych narodowości

Początek i zapisy codziennie. Lekcje próbne bezpłatne.

Institut języków nowożytnych D-ra Kummera**Południowa 3. i Piotrkowska 16.**

r397 3-1



Bilardy do sprzedania zaraz. Wiadomość Zgierska 46. magazyn obuwia. Czesławskiego 0. 685—3—1

Czeladnik podręczny. Krawiecki potrzebny. Piotrkowska 261 696—3—1

Fotografję umarłych w mieszkaniach z rodziną lub bez. ul. Szkolna №5 m. 41 Figórski 702—3—1

Introligatornia w dobrym stanie, zaraz do sprzedania, składająca się z maszyny do krajania 60 cen. Krausego, maszynę do złożenia Krausego i duży walec do satynowania i do prasowania. Firma i ornamentacja. Oferty „Kurjer Łódzki” dla „Introligatornia” 705—2—1

Jest magiel do sprzedania, ul. Nawrot 23 699—3—1

Kwaciarka zdolna i podręczna do praconi sztucznych kwiatów Emilji Fidler Nawrot №10 695—3—1

Każdy znajdzie odpowie dnia dla siebie posadę we wszystkich branżach. Wiadomość listownie Łódź ul. Juliusza 42 m. 3 Informa 685—3—1

Kompletne urządzenie warsztatu, stolarskiego do sprzedania zaraz. (3 warsztaty). Długa 10 m.11. 688—3—1

Kawiarnia do sprzedania zaraz Zachodnia 29. 623—10—1

Kto z p. p. właścicieli gruntów położonych w Łodzi, lub pod Łodzią, życzy sobie takowe rozparcelować na place budowlane zechce zgłosić się do Biura Technicznego Czesława Chlebowskiego w Łodzi ul. Orła № 16, który podejmuje się rozparcelować grunt, uregulować hipotekę i rozprzedać place, również wykonywa plany budowlane i Szacunki dla Rządowych Ubezpieczeń. r373—10—1

Maszyny 2 Singera najnowszo systemu prawie nowe i maszyna za 18 rbl., Konstanyńska 7, Jurczyński. 662—3—1

Michał Szymczak zgubił weksel na rb. 300 wystawiony przez Jana Szymczaka, kartę od paszportu i portmonetkę z 9 rublami. Łaskawy znalazca zechce odnieść na ul. Aleksandrowska 26 Jan Szymczak 692—3—1

2 budynki odstąpię. Przedzielane 19 Swiderski 701—3—1

Niemieckiego języka potrzebuje; tamże potrzebne zdolne staniczarki. Konstanyńska 13, Glanc. 668—2—1

Piekarnię z urządzeniem i sklepem, konia i wóz sprzedam zaraz. Pańska 69. 672—3—1

Potrzebny uczeń do felczera Nawrot 47. 689—2—1

Place sprzedam i 2 morgi. Przedzielana 19. Swiderski 701—3—1

Przybił się pies, wyżeł diany, brązowe łaty, koniec ogona obcięty. Jest do odebrania za zwrot kosztów u Zięgielewskiego, Łagiewnicka 18. 697—3—1

Sklep do sprzedania, kolonialno dystrybucyjny. Nowo Ceglarska 108. 680—3—1

Zaginął paszport, wydany z magistratu Sieradza gub. Kaliskiej, na imię Józefa Jasiorskiej 704—3—1

Zaginął paszport, wydany z gm. Pijanów, pow. końskiego gub. radomskiej, na imię Szczępana Soboń. 700—3—1

Zaginął paszport wydany z gm. Samborzec pow. Sandomierskiego. gub. radomskiej, na imię Władysława Gajek. 681—3—1

Zaginął kwit od paszportu wydany z fabryki Schulca, na imię Marji Zygałińskiej. 682—3—1

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Włocławka, gub. warszawskiej, na imię Juliana Lachowicz. 691—3—1

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Włocławka na imię Feliksa Przybyszowskiego. 705—2—1

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łódź, na imię Antoniego Zacharskiego. 687—3—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Selmana Mazora, na imię Józefa Zajdla 693—1—1